

ANALIZA IKONOGRAFICZNA SERII MONET FILIPA II MACEDOŃSKIEGO¹

Przedmiotem mojego artykułu są trzy kwestie związane z analizą i propagandowym znaczeniem przedstawień, a także sposobu umieszczania napisu na serii monet Filipa II Macedońskiego (359–336 p.n.e.). Władca ten był twórcą imperium macedońskiego, po bitwie pod Cheroneją (338 r.) uzależnił obszar Grecji i rozpoczął wraz z Grekami inwazję na Persję (336 r.). Niestety, przedwczesna śmierć uniemożliwiła mu dokończenie dzieła, które historia przekazała doskonale do tego celu przygotowanemu Aleksandrowi Wielkiemu. Ponieważ w moich rozważaniach podstawowe znaczenie mają odniesienia do konkretnych bóstw, dlatego należy podkreślić, że ogromną część monet Filipa Macedońskiego można ze względu na wyobrażone bóstwo podzielić na cztery grupy²:

a) Z Zeusem. Na awersie głowa Zeusa w zwyczajowym wieńcu oliwnym lub nietypowym – laurowym³ (taką identyfikację uzasadnia wyobrażenie owoców, które zdobią również wieńce na głowie Apollona, któremu laur był poświęcony⁴). Na rewersie mężczyzna (identyfikowany jako Filip⁵) jadący na koniu, w *kausji*⁶, unoszący prawą rękę w geście pozdrowienia lub jeździec trzymający w ręce gałąź, która często przypomina palmową.

b) Z Apollonem. Na awersie głowa Apollona w wieńcu (również z owocami), który zwyczajowo identyfikuje się jako laurowy. Na rewersie dwukonny zaprzęg wyścigowy.

c) Z Karanosem. Na awersie męski profil w diademie identyfikowany jako założyciel dynastii królów macedońskich i państwa macedońskiego – Karanos⁷. Na rewersie galopujący jeździec (sporadycznie z gałęzią, która niekiedy przypomina palmową).

d) Z Heraklesem. Na awersie głowa Heraklesa w skalpie z lwa. Na rewersie np. jego atrybuty: maczuga i luk, a także *protoma* lwa, jeździec na koniu (również z gałęzią) lub piorun.

¹ Przedstawione wnioski mogą stać się częścią rozprawy doktorskiej na temat: *Religia w polityce Filipa II Macedońskiego*, którą piszę pod opieką Pani Profesor UAM M. Musielak. Zagadnienia filologiczne pomagała mi analizować Pani Doktor M. Stuligrosz.

² *Sylloge Nummorum Graecorum*, V, 3, *Macedonia*, London 1976, tabl. XLV–XLVI; M. Mielczarek, *Mennictwo starożytnej Grecji. Mennictwo okresów archaicznego i klasycznego*, Warszawa–Kraków 2006, s. 92–93, 249; *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, red. E. Wipszycka, Warszawa 1979, tabl. VIII, s. 257.

³ Mniej więcej w tym samym czasie monety przedstawiające Zeusa w wieńcu laurowym miało zacząć wybijać w Lokrach Epidzefiryskich (IV w. p.n.e.), a także miastach Związku Arkadyjskiego (od ok. 364 r. p.n.e.). M. Mielczarek, *op. cit.*, s. 85, 172.

⁴ Na monetach, ze względu na trudność w przedstawianiu szczegółów w skali mikro, identyfikacja pewnych gatunków roślin, z której np. został upleciony wieńiec, może mieć charakter umowny. O ile bowiem np. bluszcz, palma lub silfion są bez trudu rozpoznawalne, o tyle oliwka poświęcona Zeusowi i laur – Apollonowi są w zasadzie nie do odróżnienia. Z zasady więc, jeśli Zeus nosi wieńiec, to musi on być oliwny, a jeśli Apollon, to – laurowy.

⁵ N. G. L. Hammond, *Filip Macedoński*, Poznań 2002, s. 155, 162.

⁶ Przypominające płaski kapelusz, macedońskie nakrycie głowy; Suda, s. v. *καυσία*. Persowie mieszkańców jednej z europejskich satrapii nazywali *yauna takabara* – „Grekami noszącymi kapelusze”. J. M. Balcér, *Historia* 37, 1988, s. 7. Cyt. za: N. G. L. Hammond, *Starożytna Macedonia*, Warszawa 1999, s. 31.

⁷ Idem, *Filip Macedoński...*, s. 155, 162; idem, *Starożytna Macedonia...*, s. 78, 188.

Zaznaczam, że z moich dotychczasowych poszukiwań wynika, że łączenie danego awersu z takim, a nie innym rewersem miało charakter dość stały. Można jednak założyć, że zdarzały się odstępstwa i modyfikacje.

1) Na uwagę zasługuje, że Filip jako pierwszy z królów Macedonii kazał przedstawiać na swych monetach króla bogów⁸. Dziwi, iż tak długo Macedonia nie miała monet z Zeusem, którego siędziła, jak wierzone, znajdowała się na leżącej w granicach Macedonii górze Olimp⁹. Bóg ten był również ojcem Heraklesa, prapradziada Temenosa, od którego wywodziła się rządząca Macedonią dynastia Temenidów¹⁰. Była ona więc greckiego pochodzenia, a także pielęgnowała na swym dworze grecką kulturę¹¹.

Zdaniem Hezjoda, potomkami Zeusa, oprócz tesalskich Magnetów wywodzących się od jego syna Magnesa, mieli być również Macedończycy, wywodzący się od jego brata Makedona¹². W dziełach autorów greckich Macedończycy byli jednak często przedstawiani jako barbarzyńcy lub nie w pełni Hellenowie, mówiący „po macedońsku” (*μακεδονιστί*). Jest jednak prawdopodobne, że język macedoński był dialektem języka greckiego¹³.

Umieszczanie na monetach macedońskich króla bogów, czczonego przez wszystkich Hellenów, można próbować wiązać ze wzrostem potęgi Macedonii i helleńską polityką jej króla, Filipa II Macedońskiego.

Niezwykły jest sposób przedstawiania Zeusa, który zamiast wieńca oliwnego nosi często wieniec laurowy (z owocami). Laur w Grecji związany był przede wszystkim z kultem boga Apollona, w którym pełnił funkcję oczyszczającą ze zmały przelanej krwi. Przykład dał tu sam Apollon, który na polecenie Zeusa oczyścił się dzięki laurowi z doliny Tempe po zabójstwie Pytona, strzegącego wyroczni w Delfach. Po ustanowieniu tam miejsca swego kultu i na pamiątkę tych wydarzeń, ustanowił igrzyska pytyjskie, w których nagrodą był wieniec laurowy¹⁴. W tym samym znaczeniu laur funkcjonował np. w Trojdenach w micie opowiadającym o oczyszczeniu Orestesa po zabójstwie matki Klitajmnestry¹⁵.

Również Rzymianie wykorzystywali laur do religijnych oczyszczeń, więc zwyczaj ten mogli przejąć od Greków. W ich wierzeniach laur był związany nie tylko z Apollinem, lecz także rzymskim odpowiednikiem Zeusa – Jowiszem. Zwyczaj ozdabiania laurem pochodu triumfalnego na cześć Jowisza miał być wyrazem religijnego oczyszczenia ze zmały przelanej krwi¹⁶. W drzewo laurowe nigdy nie miał uderzać piorun Jowisza¹⁷.

Podobnie jak dziś, również w starożytności, znano lecznicze właściwości owoców i liści tej rośliny (zwłaszcza olejku laurowego). Wyciąg z lauru powodował wymioty. Stosowano go także przeciw suchotom, reumatyzmowi, bólom głowy, uszu, macicy, a także wielu innym chorobom.

⁸ M. Mielczarek, *op. cit.*, s. 92.

⁹ Hom., II. VIII, 442-442; s. VIIa, 1, 15, 8; Hesychios s. v. *Ὀλυμπος*.

¹⁰ Hdt. VIII, 137; Paus. II, 18, 7; N. G. L. Hammond, *Starożytna Macedonia...*, s. 34-36.

¹¹ Idem, *Filip Macedoński...*, s. 67-71; idem, *Starożytna Macedonia...*, s. 42-46, 65-69; A. Ryś, *Filip II Macedoński w ocenie mówców attyckich IV w. p.n.e.*, Gdańsk 2002, s. 37-49.

¹² Hes., *Katalog kobiet*, fragm. 7.

¹³ N. G. L. Hammond, *Starożytna Macedonia...*, s. 31-33; idem, *Filip Macedoński...*, s. 19-21; *Greek lands in history. Macedonia 4000 years of greek history and civilization*, ed. M. B. Sakellariou, Ekdotike Athenon s.a. 1983, s. 54-59.

¹⁴ Ael., *VH*, III, 1, 49ff.; podobnie: *Scholion In Pindarum*, Ode P hyp scholion c, Ode P hyp scholion a; Paus. X, 5, 9.

¹⁵ Paus., II, 31, 8.

¹⁶ Plin., *HN*, XV, 125ff.135.138; Fest. 117, 13ff.

¹⁷ Plin., *HN*, XV, 134; Plu., *Moralia* 665d.

Podobnie jak wiele roślin znajdował zastosowanie również w innych sferach życia człowieka, np. budownictwie, stolarstwie, hodowli, winiarstwie¹⁸.

Do symboliki wieńca laurowego, tym razem jako atrybutu Apollona, odwołał się Filip wtedy, gdy walczył z tymi, którzy sprofanowali sanktuarium Apollona w Delfach. Wieńce laurowe pojawiają się w opisie bitwy na Krokusowym Polu (352 r.), w której Filip ostatecznie ich pokonał¹⁹:

Filip zaś, jak gdyby był mścicielem nie Tebańczyków, ale świętokradczego czynu, kazał wszystkim żołnierzom ustroić się w laurowe wieńce i podążyć do walki jakby pod wodzą samego boga. Fokejczycy spostrzegłszy boskie emblematy, ponieważ świadomość przestępstwa wywołała u nich trwogę, odrzucili broń i porwali się do ucieczki. Krwią swoją i życiem płacili za profanację świętych wierzeń. Nie do wiary, jak bardzo ta wyprawa rozślawiła imię Filipa wśród wszystkich plemion: jego uważano za rękę karzącą za świętokradztwo i za mściciela sponiewieranej religii; tylko on jeden – mówiono – powstał, aby zadość uczynić za występki, który winien być oczyszczony siłami całego świata. On więc stał się godny tego, by zająć najbliższe miejsce po bogach, gdyż on pomścił ich majestat. Lecz na wiadomość o wyniku wojny Ateńczycy, nie chcąc wpuścić Filipa do Grecji, obsadzili Przesmyk Termopilski²⁰.

Za zasługi dla Apollona, rada Amfiktionii Delfickiej przyznała mu dwa głosy, zamiast wykluczonych Fokejczyków²¹. Od tego momentu Filip, jako mściciel Apollona i zdecydowanie najsilniejszy militarnie członek Amfiktionii, miał moralne prawo i polityczne środki, aby zwiększać swoje wpływy w Helladzie.

Współczesny Filipowi Teofrast (372–287 r.) wyszczególnia w Helladzie, oprócz góry Parnas, na stoku której leżą Delfy, również górę Olimp, jako miejsce, gdzie można było często spotkać laur²². Nikander z Kolofonu (III w. p.n.e.?) dodaje jeszcze leżącą pomiędzy górami Olimp i Ossa dolinę Tempe, skąd miał pochodzić laur służący do oczyszczenia Apollona²³. Najprawdopodobniej przez dolinę Tempe przeszedł Filip z wojskiem, gdy zmierzał (bezpośrednio?) z Macedonii na Krokusowe Pole²⁴.

Przedstawienie Zeusa w wieńcu z lauru można próbować tłumaczyć chęcią podkreślenia, że jest to Zeus z góry Olimp, czyli oryginalny, macedoński, Zeus Olimpijski. Z drugiej zaś strony, wyobrażenie go w sposób, który nawiązywał do religijnego wymiaru zwycięstwa Filipa w bitwie na Krokusowym Polu, mogło być sygnałem skierowanym do Hellenów, że Filip, jako potomek Zeusa i król leżącej u podnóża Olimpu Macedonii, jest swego rodzaju „mężem opatrznosciowym”, który zaczyna walczyć z chaosem na terenie Hellady. Tak właśnie pojmował dziejową rolę Filipa sędziwy mówca Izokrates, a w przyszłości powierzał mu zadanie pokonania Persji²⁵.

Zeusa w wieńcu laurowym można by więc uznać za prototyp *Zeusa Filippiosa*, któremu mało-azjatyccy Hellenowie wystawiali ołtarze, gdy wojska Filipa rozpoczęły inwazję na Persję i wyzwalały miasta helleńskie. Uważam, że przydomek *Filippios* można by rozumieć jako odnoszący się do „Zeusa opiekującego się Filipem jako wyrazicielem jego boskiej woli”²⁶.

Pojawienie się Filipa II Macedońskiego na helleńskiej scenie politycznej było dla Hellenów jak grzmienie od strony Olimpu.

¹⁸ *Lorbeer*, [w:] *RE XIII*, col. 1438-1439.

¹⁹ D. S. XVI, 35.

²⁰ Justyn, *Epitome*, VIII, 2, tłum. I. Lewandowski.

²¹ D. S. XVI, 1.60; Paus., X, 3, 3; 8, 2.

²² Thphr., *HP IV*, 5, 3.

²³ Nic., *Alex.* 197.

²⁴ D. S. XVI, 35.

²⁵ Isoc., *Philippus*, 9.13-16.30.37.56.68-71.76-77.86.95.113-114.120.128-129.154; *Epist II*, 15; *Epist III*, 2-3.6; *Panathenaicus*, 72-86; A. R y ś, *op. cit.*, s. 69-78.

²⁶ Tod, *GHI*, 191, v. 5-6.

2) Wyróżniającą cechą prawie wszystkich monet Filipa Macedońskiego jest obecność na nich motywów hippicznych, tzn. jeźdźca lub zaprzęgu (mogą one mieć związek ze zwycięstwami w igrzyskach olimpijskich, pytyjskich, istmijskich, nemejskich). Nie można nie zauważyć, że taki typ przedstawienia doskonale współgra ze znaczeniem imienia króla, bowiem *φίλιππος* to po grecku „lubiący konie, miłośnik koni”²⁷.

3) Kolejną kwestią jest sposób umieszczania na rewersach monet Filipa napisu *ΦΙΛΙΠΠΟΥ* („Filipa”). Zajmował on w przybliżeniu połowę obwodu przy krawędzi nad przedstawieniem (na monetach z Apollonem – tuż poniżej). Bardzo często był dzielony *ΦΙΛΙΠ - ΠΟΥ* fragmentem przedstawienia, np. uniesioną ręką jeźdźca lub łbem konia. Prawie wszystkie te elementy występują na interesujących mnie monetach z Zeusem na awersie i Filipem jadącym konno w lewo, pozdrawiającym uniesieniem ręki, na rewersie (istnieje jeszcze seria z Zeusem na awersie i z jeźdźcą z palmą jadącym w prawo na rewersie).

Odstępstwem jest napis, który ma przedstawione sekwencje: *ΠΟΥ - ΦΙΛΙΠ*, zamiast logiczniejszego: *ΦΙΛΙΠ - ΠΟΥ*. W ten sposób, aby odczytać imię, należałoby monetę obrócić o 360 stopni. Mając na uwadze, że układ liter sugeruje, aby zaczynać czytanie od *ΠΟΥ*, które w języku greckim ma kilka znaczeń (m.in. „gdzie”, „dokąd”, „gdziekolwiek”²⁸), to można by napis potraktować jako kalambur i czytać *ΠΟΥ ΦΙΛΙΠΠΟΥ*, a także łączyć z przedstawieniem. Proponuję, aby czytać go: „Gdziekolwiek (moneta) Filipa – Filip pozdrawia”. Przy tłumaczeniu *ΠΟΥ* – „dokąd”, i potraktowaniu *ΦΙΛΙΠ* jako skrótu imienia, otrzymujemy: „Dokąd Filipie?”, co harmonizuje z przedstawieniem króla jako pozdrawiającego jeźdźca.

Powyższe rozważania pokazują, że Filip II Macedoński mógł w bardzo twórczy i w oryginalny sposób wykorzystywać monety do propagandowych celów. Na koniec należałoby chyba postawić pytanie, czy związek Jowisza z laurem u Rzymian, największych obok Macedończyków zdobywców świata antycznego, nie pozostawał w jakimś związku z tradycją macedońską?

²⁷ Liddell-Scott, s. v. *φίλιππος*.

²⁸ Liddell-Scott, s. v. *πού*.



Zdjęcie 1: Medal z profilem Filipa II Macedońskiego



Zdjęcie 2: Moneta z Apollonem w wieńcu laurowym, dwukonnym zaprzęgiem i napisem FILIPPOU



Zdjęcie 3: Moneta z Zeusem w wieńcu laurowym, Filipem na koniu i napisem ΡΟΥ ΦΙΛΙΠ



Zdjęcie 4: Moneta z Zeusem w wieńcu laurowym, jeźdźcem na koniu i napisem ΦΙΛΙΠ ΡΟΥ